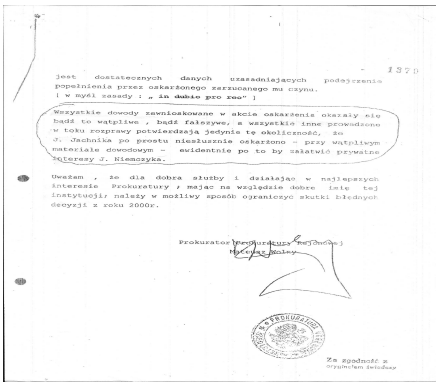
I. Treść wniosku o samowyłączenie prok. Mateusza Wolnego z Prokuratury Rejonowej w Bielsku-Białej, z dnia 25.07.2006 r. który nie chciał poddać się naciskom Prokuratora Okręgowego w Bielsku-Białej - Małgorzaty Bednarek oraz Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach - Tomasza Janeczka



jest dostatecznych danych uzasadniających podejrzenia popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. (w myśl zasady : „ in dubio pro reo")

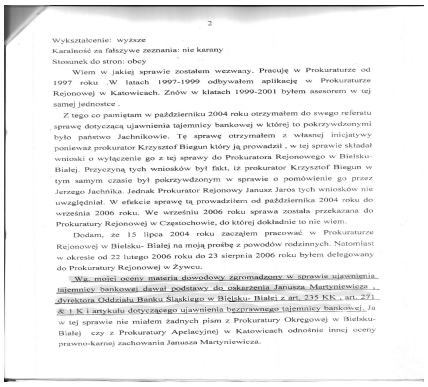
Wszystkie dowody zewnioskowane w akcie oskarżenia okazały się bądź to wątpliwe , bądź fałszywe, a wszystkie inne przewidziane w toku rozprawy potwierdzają jedynie tę okoliczność, że J. Jachnika po prostu niesłusznie oskarżono - przy wątpliwym materiale dowodowym - evidentnie po to by zaistnił przyszłe interesy J. Niemczyka.

Uważam , że dla dobra służby i działając w najlepszych interesie Prokuratury , mając na względzie dobre imię tej instytucji należy w możliwy sposób ograniczyć skutki błędnych decyzji z roku 2000r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej

Za zgodność z oryginałem świadczy

II. Treść zeznań prokuratora Mateusza Wolnego przez Tomasza Gizę w Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach, jak wrabiano Jachnika



2

Wykształcenie: wyższe
Karalność za fałszywe zeznania: nie karany
Stosunek do stron: obcy

Wiem w jakiej sprawie zostałem wezwany. Pracuję w Prokuraturze od 1997 roku. W latach 1997-1999 odbywałem aplikację w Prokuraturze Rejonowej w Katowicach. Znów w latach 1999-2001 byłem asesorem w tej samej jednostce .

Z tego co pamiętam w październiku 2004 roku otrzymałem do swego referatu sprawę dotyczącą ujawnienia tajemnicy bankowej w której to pokrzywdzonymi było państwo Jachnikowie. Tę sprawę otrzymałem z własnej inicjatywy ponieważ prokurator Krzysztof Biegun który ją prowadził , w tej sprawie składał wnioski o wyłączenie go z tej sprawy do Prokuratora Rejonowego w Bielsku-Białej. Przyczyną tych wniosków był fakt, iż prokurator Krzysztof Biegun w tym samym czasie był pokrzywdzonym w sprawie o pomówienie go przez Jerzego Jachnika. Jednak Prokurator Rejonowy Janusz Jaros tych wniosków nie uwzględniał. W efekcie sprawę tą prowadziłem od października 2004 roku do września 2006 roku. We wrześniu 2006 roku sprawa została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Częstochowie, do której dokładnie to nie wiem.

Dodam, że 15 lipca 2004 roku zacząłem pracować w Prokuraturze Rejonowej w Bielsku- Białej na moją prośbę z powodów rodzinnych. Natomiast w okresie od 22 lutego 2006 roku do 23 sierpnia 2006 roku byłem delegowany do Prokuratury Rejonowej w Żywcu.

Wg. mnie ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ujawnienia tajemnicy bankowej dawał podstawy do oskarżenia Janusza Martyniewicza , dyrektora Oddziału Banku Śląskiego w Bielsku- Białej z art. 235 KK , art. 271 & 1 K i artykułu dotyczącego ujawnienia bezprawnego tajemnicy bankowej. Ja w tej sprawie nie miałem żadnych pism z Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej czy z Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach odnośnie innej oceny prawno-karnej zachowania Janusza Martyniewicza.

J. Jachnika w programie "Państwo w Państwie" 26.02.2012 r.

